

PRZEDPŁATA:  
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.,  
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:  
 (1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1/2 szerokości) przy-  
 mują się tylko w ekspedycji.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, d. 16. Kwietnia. Dzisiejszy dziennik urzędowy zamieścił rozporządzenie, mocą którego znosi się stan oblężenia w Galicyi, Węgrzech i Wojewodzinie. W Węgrzech i Wojewodzinie głównejsze polityczne zbrodnie będą sądzone przez sądy wojenne, aż do zaprowadzenia sądów cywilnych.

Paryż, 16. Kwietnia. — Dzisiejszy Monitor donosi, że posłowie francuzki, angielski i austriacki w Syra niebyli obecni na obchodzie uroczystym ogłoszenia niepodległości Grecyi.

Kopenhaga, 16. Kwietnia. — Dnia 13. b. m. przepłynęło obok wyspy Bornholm przeszło dwadzieścia angielskich okrętów. W nocy z 14. bież. m. słyszano silne strzelanie z armat. — Francuzki okręt śrubowy «Austerlic» połączył się z flotą admirała Napiera. — Angielski okręt pod dowództwem admirała Plumbridge zabrał 5 okrętów rosyjskich solą naładowanych, odprawiono je do Kiögebucht.

Zaręczają, że wszyscy ministrowie duńscy cofnęli swoje dymisy.

Berlin, 16. Kwietnia. — Naj. Pan. raczył zamianować radcę przy sądzie miejskim Kempfa w Berlinie tajnym radcą.

Berlin, 14. Kwietnia. — Pułkownik austriacki Ruff wrócił z oświadczeniem gabinetu wiedeńskiego względem projektu konwencji. Jak przyjęto zaproponowane przez rząd pruski zmiany w konwencji wiadomo. W czasie świąt zapewne układy w tej mierze będą zawieszane, ponieważ przez ministerstwa opuścił Berlin.

— Jenerał Lindheim, dowódca 6 korpusu armii, który z misji do Petersburga wrócił, udał się do Wrocławia z powrotem.

— Zeit donosi, że książę Koburg oświadczył życzenie objęcia dowództwa w armii pruskiej na przypadek wojny. Wiadomość ta ma być prawdziwą, aniżeli pogłoski dawniejsze o jego propozycjach w Paryżu poczynionych.

— Dotąd konwencya między Prusami a Austrią niezostała zawarta, chociaż ma o pewne jeszcze warunki i tak Austriya żąda w pewnych przypadkach, aby pruskie wojska zajęły pewne posiadłości austriackie, a nawet włoskie, gdyby tego potrzeba się okazała. Natomiast Prusy żądają, aby Austriya bez zgodynia się z Prusami nie wdawała się w żadną akcyę wojskową, ani nawet przeciw Rosyi. Ani Wiedeń ani Berlin nie chce służyć drugiemu. Po powrocie pułkownika Ruffa, którego w tej sprawie wysłano do Wiednia dowiemy się czegoś więcej.

(Kor. Cz.) — W wczorajszym (8. Kw.) dniu stoczona była w drugiej izbie owa wielka polityczna batalia w rzeczach pożyczki, na którą publiczność od kilkunastu dni czekała z nadzwyczajnym wyteżeniem, jakby na rzadki jaki spektakl. Od czasów zgromadzenia narodowego trybuny publiczne nie były tak przepelnione, i moralny związek pomiędzy mówcami i słuchaczami nie był później nigdy tak silnie nastrojony. Wszakże izba obradowała nad sprawą którą dziś cały świat jest zajęty, obradowała nad położeniem w niej własnego kraju, obradowała nad możebnymi następstwami tego położenia, nad przyszłością, nad dobrem, nad bytem państwa. Zaiste przedmiot obrad tak ważny i poważny niemógł nie ściągnąć na siebie całego wyteżenia publiczności. To też, powiedzić można, cała stolica myśląca była wczoraj w izbie. Mamże zdać sprawę z szczegółowych obrad dnia tego? Przechodziłoby to granice korespondencyi. Położenie Prus w obecnym sporze europejskim, równie jak położenie każdego z mocarstw pierwszego rzędu, było już tylekroć i przez akty urzędowe, i przez dzieniki i broszury, tak szczegółowo rozjaśniane, że przytaczając osnowę mów wczorajszego posiedzenia, powtarzalibyśmy tylko znajome rzeczy i argumenta. Możemy ograniczyć się na ogólnem sprawozdaniu, wyszczególniając rzeczy ważniejsze. W trzech głównie kierunkach toczyły się obrady. Pierwszym z nich szła obrona dotychczasowej polityki gabinetu, która przyjmującą prawną podstawę protokołu wiedeńskiego, w zastosowaniu pozostać pragnie neutralną, a neutralność tę oprócz chce na ścisłym, odpornym i zaczepnym przymierzu z Austrią. Minister prezydent, po przedłożeniu przez referenta hr. Goltza sprawozdania komisji, która pochwalając politykę rządu i przychylając się do pożyczki, żąda jednakże motywowanej uchwały, zabrał osobiście głos w obronie polityki rządu, powołując się na dawniejsze, objęte sprawozdaniem komisji oświadczenia. Przyznał on otwarcie izbie zupełne prawo odrzucenia lub przyjęcia projektu pożyczki, prawo, jak wiadomo, zaprzeczane przez stronnictwo krzyżowe, skoro pożyczka odnosi się do stosunków zagranicznych, mianowicie do prowadzenia wojny. Ujętęj tem oświadczeniem izbie minister prezydent oznajmił fakt ważniejszy. to jest: że pomiędzy pełnomocnikami czterech mocarstw w Wiedniu

spisany został nowy protokół, poświadczający wspólność ich usiłowań; oraz, że pełnomocnik pruski w Wiedniu odebrał upoważnienie do podpisania tego protokołu. Oświadczenie to przyjęła izba głośnym zadowoleniem. Wszakże, dodał minister prezydent, rząd nie może przystać na politykę, «któraby mu wiązała ręce co do przyszłości.» Oświadczenie to znosi niejako ważność poprzedzającego, i pozostawia Prusy na tém samym co dawniej stanowisku. Minister prezydent oświadcza się w końcu przeciw wszystkim motywowanym wnioskom, i żąda uchwały bezwarunkowej. Żądanie to popartem było najprzód wnioskiem deputowanych Manteuffla i księcia Hohenlohe, do którego wniosku przyłączyła się cała prawa strona; popartem było także wnioskiem deputowanego Auerswalda, z tą różnicą, że wniosek ten żąda, aby uznanie polityki rządu było motywowane; do wniosku tego przyłączyło się stronnictwo Bethmana-Hollwega. Przeciwnym zaś zupełnie żądaniu ministra prezydenta był wniosek dep. Vinkego, żądający uchylenia na teraz projektu pożyczki, a przyzwolenia na nią tylko wtedy, gdy rząd wyraźniej oświadczy, z kim wrazie przejścia do czynnego działania trzymać będzie, tj. gdy oświadczy, że nie będzie trzymał z Rosyą. Wnioski te wskazują dwa inne kierunki obrad. Oprócz deputowanych Manteuffla, Bethmann-Hollwega, Auerswalda, Reichenspergera, Riedla i innych; głównymi mówcami, którzy politykę Prus od samego początku sporu aż do obecnej chwili szczegółowo traktowali, byli pp. Vincke i Gerlach. Pan Vincke mówił za zachodem przeciwko Rosyi; pan Gerlach za Rosyą przeciwko zachodowi, pierwszy z taką otwartością i bezwzględnością, jaką tylko wolność mowienia parlamentu angielskiego znieść może. Obie te mowy są ostro narysowane charakterystyką dwóch stronnictw, które nietylko w kwestyi, o której mowa, ale przy każdym ważniejszym przedmiocie walkę na zabój między sobą wiodą, walkę zarazem pryncypialną i osobistą, w której, przy każdym spotkaniu się, używają wszelkiej, honorowej czy niehonorowej broni, aby się, jeśli można, dobić moralnie i materyalnie. Przynać należy, że pan Vincke odniósł tą razą moralne zwycięstwo nad przeciwnikiem, bo umiał trzymać dyskusyę na wysokości, odpowiedniej ważności przedmiotu; przeciwnie, pan Gerlach nie wahał się i w tej uroczystej chwili, w sposobie «Zuschauera» N. P. Gazety, drwinkować i z obecną opinią publiczną, i z powagi izby, i z konstytucjonalizmu pruskiego, i z osób parlamentarną opozycyą wszechznających bez żadnej znajomości polityki. Prezydent izby nie wezwał tą razą nikogo do porządku dziennego, bo posiedzenie wczorajsze miało dać każdej opinii zupełną wolność wyrażenia się jak najotwartszego. Wszakże to pobłażanie prezydenta było może zbyt czynnem, gdy mówcy polemikę osobistą posunęli tak daleko, że jeden z nich dyatrybę pana Gerlacha nazwał niegodną nawet knajp na przedmieściach. Rezultat? rezultat taki, jak dawno przewidywano. Projekt pożyczki przyjęty był pure, bez żadnego motywu, bez żadnego ograniczenia, credit sans phrase, jak go w dyskusji nazwano. Jednej jeszcze frakcyi opinią wymienić należy, opinią frakcyi polskiej. Posłowie polscy nie mieli udziału w obradach, i uczynili słusznie; nie wzięli udziału i w głosowaniu, lecz wstrzymali się od niego, i powtórnie słusznie sobie postąpili. W nieobecności posła Cieszkowskiego, który zmuszony był wyjechać do Dreznia do ciężką chorobą złożonej ciotki swojej, poseł Zółtowski oświadczył w krótkich słowach: że posłowie polscy nie mają zamiaru czynić przeszkód rządowi, lecz że sytuacja polityki jego jest jeszcze zanadto niewyraźna, aby mogli uczynić coś innego, jak wstrzymać się od głosowania. To było dosyć. Kraj zgodzi się z opinią swoich reprezentantów. Projekt pożyczki przyjęty był zresztą znaczną większością. Wszystkie frakcyje głosowały za nim, oprócz lewej.

## Dania.

Kopenhaga, d. 11. Kwietnia. — Przesilenie ministeryalne trwa dotąd, ale są widoki, pisze Flyveposten, że dziś się skończy. Dagbladet wątpi, aby terazniejsi ministrowie ustąpili, ale sądzi, że za trzy tygodnie nowe nastąpi i gwałtowniejsze przesilenie, ponieważ choroba stanie się teraz chroniczną.

## Szwecya.

Sztokholm, d. 6. Kwietnia. — Z uzbrojonych tu batalionowych kanonierskich szalup jutro odchodzi 8 do Gothland. Załogę silną na tej wyspie uzupełniono.

Według telegraficznej depezy z Hamburga z 13. Kwietnia znajdowała się flota angielska, do której się przyłączył okręt liniowy francuzki «Austerlic» na pełnym morzu. Tylko trzy okręty pozostały.

## Francya.

Paryż, 12. Kwietnia. — Książę Jerzy Cambridge odwiedził wczoraj cesarza, który go z całym orszakiem poprowadził do cesarzowej. Wielki mistrz ceremonii przedstawił go cesarzowej. Książę Hieronim odwiedził téż go-

dziny księcia. Wieczorem powiozły ekipaże cesarskie przybyłych gości angielskich wraz z lordem i lady Cowley na obiad do tuileriów. Książę Cambridge i lord Raglan byli w cesarskiej łodzi na dwudziestym przedstawieniu opery Meyerbeera: gwiazda północna. Dziś w południe o godzinie 1 odbyła się zapowiedziana wielka rewia wśród natłoku ciekawych, których liczone na 200,000 na polu marsowym. Około południa przybyły wojska, piechoty 18,000, kawalerji 5000. O godzinie 1 przybył cesarz na koniu, mając po prawej stronie księcia Cambridge, z lewej lorda Raglan, a w orszaku marszałka Vaillant i St. Arnaud, mnóstwo generałów i adiutantów, tudzież towarzyszących gości angielskich. Po przejechaniu po przed frontem, zatrzymał się cesarz z gośćmi angielskimi przed trybuną, w której siedziała cesarzowa i mnóstwo dam francuzkich i angielskich. Wówczas rozpoczęła się deflada ogromnej masy wojska dywizjami pod dowództwem generała Lasseure, który zstępował chorego marszałka Magnana. O godzinie 3 wszystko się skończyło. Publiczność zachowała się cicho i po przyjacielsku.

— Według Pays miał książę Cambridge przywieść list własnoręczny królowej do cesarza Francuzów, który gościa swego jak najuprzejmiej powitał. Goście angielscy zabawią tu przez kilka dni, poezem wyjadą do Marsylii, aby «Caradokiem» udać się na wschód. Kawalerja angielska niebędzie przechodziła przez Francją.

— Gwardya cesarska ma wynosić według tymczasowej opinii 9000 ludzi.

— Ministrowie Magne i Fould wyjechali do Perigord i Tarbes. Minister marynarki odwiedzi porty.

— Niemal wszyscy deputowani opuścili z powodu świąt wielkanocnych Paryż.

— Patrie powiada, że niewierzy wiadomości, aby pułkownik Dieu miał pojeźdź na czele jednej tureckiej kolumny.

— Wielka rewia, która dziś się odbyła na cześć gości angielskich na polu marsowym dowiodła wielkiego umiesienia za wojną przeciw Rosji. Niepoliczone masy ludu wciąż wydawały okrzyki: niech żyje Turcy! Niech zginie Rosya! Niech żyje Francja i Anglia! O cesarzu także nieprzepomniano, a cesarzowa blado wyglądająca bardzo mile witano. Szczególniej na tym przeglądzie uderzała nieobecność policji. Ani jednego munduru policyjnego nie było widać podczas rewii, a to zapewne działo się ze względu na gości angielskich, którym chciano zapewne dowieść, że popularność cesarza niepotrzebuje służb policyjnych. Na tej rewii było mnóstwo oficerów angielskich różnej broni i sardyńskich. Jeden tylko pruski kapitan znajdował się w orszaku cesarskim. Wojsko pięknie wyglądało. Powietrze atoli nie było bardzo pogodne. Po dniach ciepłych spadł wielki deszcz i powietrze ochłodziło. Dziwił się lud paryżki, że oficerowie angielscy wystąpili bez parasol. Wszyscy Anglitcy w Paryżu zmówili się na przybycie na pole marsowe, aby okazać, że podzielają sympatyje dla Francji.

— Wkrótce tu ma przybyć poseł pruski pan Bunsen z Londynu. Chociaż z tego nie wznoszą o zerwaniu stosunków między Prusami a Anglią, jednakowoż wiadomo jest powszechnie że pan Bunsen był przeciwnikiem stronnictwa rosyjskiego.

— Sprawa przeciw panu Montalembertowi popieraną jest z całą gorliwością. Sędzia prowadzący instrukcją zapozwał Dupina i Havina, wydawców Siecla, którzy list obrażający cesarza wydrukowali.

Strazburg, 11. Kwietnia. — Biskup strazburgski wydał do duchowieństwa swojej diecezji następujący okólnik:

Wojna przeciw Rosji została postanowioną. Cesarz przywróciwszy niedawno wstrząśniony głęboko porządek społeczny i silną ręką przytłumiwszy wszystkie złe namiętności, które się poruszały na ziemi ojczyściej, chce też na zewnątrz utrzymać sprawiedliwość, która podeptana została zuchwało przez monarchę, który nieobawia się Europę zapalić płomieniami. Nigdy sprawiedliwsza i szlachetniejsza sprawa nie nakłoniła Francji dobyć z pochew sławnego oręża w obronie praw i uciśnionej słabości. Obowiązkiem jest naszym, błagać o boskie błogosławieństwo dla naszej broni i prosić Boga, ażeby wziął w opiekę swoją nasze zastępy, i wyprowadził je zwycięzko z różnych bitew, w których się znajdują będą. Oby Bóg natchnął dowódców ową mądrością, ową przezornością, która prowadzi do zwycięstwa, a żołnierzom dał odwagę i serce nieustraszone, któreby je dokonyli. Oby udzielił wszystkim owo umiarkowanie i owo powodzenie, które pozwoli zwyciężonego nieprzyjaciela oszczędzić i okrucieństwa wojny łagodzić. Nie możemy spoglądać okiem obojętnym na owe krwawe zapasy, których teatrem będzie wschód, ponieważ honor nazwiska francuzkiego wystawiony jest na niebezpieczeństwo, ponieważ tam widzimy prawdziwą wiarę i cywilizację w walce z szizmą, i barbarzyństwem i że wszystko pozwala domyślać się, że Bóg, którego mądrość jest nieskończoną, posługując się nadchodzącymi wielkimi wypadkami, aby swemu kościołowi udzielić nowe zwycięstwa. Możem wierzyć, że wielki monarcha, który przywrócił stolicę apostolską i ją umocnił, dopełni swojego dzieła, uchylając wszystkie przeszkody na wschodzie, które postępowi prawdziwej wiary stawają na przeszkodzie. Chcemy modlić się do Boga, a w czasie, kiedy nasi waleczni żołnierze swe życie poświęcają i przelewają krew swoją po polach bitew, chcemy, jako Mojżesz, nasze błagające ręce do Pana podnosić, aby błogosławił ich waleczności i powrócił nam ich uwiecznionych zwycięstwem. (Następują potem przepisy liturgiczne pod względem modlitw.)

(Podp.) Jędrzej, biskup strazburgski.

Paryż, d. 13. Kwietnia. — Monitor ogłasza zakaz w miastach hanzeatyckich wywożenia wojennych kontrabandy do mocarstw wojnę prowadzących i dodaje: rząd francuzki ma zaufanie, że wszystkie neutralne państwa pójdą za przykładem miast hanzeatyckich. Jedynie pod tym warunkiem będą mogły mocarstwa morskie w całej obszerności dopełnić wielkodusznych zamiarów swoich, które objawiły.

— Wczora wymieniono tu ratyfikacje traktatu handlowego i literackiego między Belgią i Francją.

— Od dwóch dni niemamy żadnych nowych wiadomości, mówi korespondent gazety kolońskiej. Przeszło 40 depezy rząd odebrał i żadnej nie ogłosił. Mało na co się ta przezorność rządu przydała, ponieważ dziś każdy wie, że rząd bardzo źle otrzymał wiadomości z Niemiec. Prusy, jak się zdaje, nie okazują najmniejszej ochoty, zerwania stosunków z Rosją. Dzisiaj Monitor daje też do zrozumienia, czego się pruskie okręty mają spodziewać, jeżeli niebędą przestrzegały ścisłej neutralności, przypomina, że państwa han-

zeatyckie zakazały wywozu broni i amunicji i że inne neutralne państwa powinny pójść za tym przykładem, jeżeli chcą aby wielkoduszne uczucia mocarstw zachodnich i nadal się utrzymały. Wiadomości z Londynu bardzo są niepokojące. Mówią tam o przesileniu ministerjalnym. Lord John Russel i lord Aberdeen mają wystąpić z gabinetu a lord Palmerston ma objąć ster rządu. Aberdeen zbyt jest skompromitowany. Na giełdzie cicho, bo niepewność co do polityki niemieckiej ta sama panuje, jak przed miesiącem. Prawda że do jej uspokojenia, mało co potrzeba, ale teraz i tego zaspokojenia dać jej nie mogą ani dzienniki, ani rząd.

### Anglia.

Londyn, d. 11. Kwietnia. — Morning Advertiser doniósł wczora, że cesarz rosyjski kazał sekwestr położyć na własności posta angielskiego Sir Hamiltona Seymour. Wiadomość ta nie jednego zmusiła do mimowolnego uśmiechu. Dziś rzecz ta nabrała ważnego znaczenia. Zaręczają dziś, że Najcesarz Mikołaj uznał za rzecz dogodną zabrać kazał wszystkie pozostawione rzeczy, a między innymi mały zbiór obrazów i osobliwości, całą garderobę lady Seymourowej i miss Seymour i t. d. Sir Hamilton polecił agentowi poselskiemu, który pozostał w Petersburgu wywieść je ze stolicy. Cesarz o tym zawiadomiony, kazał zapytać, czy rzeczy te już się znajdują na okręcie, a ponieważ jeszcze je nieprzeniesiono, przeto zakazał je wydawać. Opieczetowano te rzeczy i oddano je pewnemu domowi handlowi na przechowanie w Petersburgu. Brzmi to zawsze bajecznie, ale uderzyło niepomału, że wczora w izbie wyższej lord Lansdowne zamiast nacechować rzecz tę jako kłamstwo, dał odpowiedź niepewną. Sir Hamilton otrzymał wprost z Petersburga list o akcie konfiskaty, a Times dobrze opieprzony artykuł wstępny dziś umieścił w tej mierze i twierdzi, że tak się stało.

— Dziwna rzecz, że w tej chwili dwa dzienniki ministerjalne, Times i Chronicle, sięją podejrzania przeciw Austrii i Prusom. Oba dzienniki dotąd wciąż wynurzały nadzieję, że dwory niemieckie popierać będą politykę mocarstw zachodnich i były z tego powodu na prasę radykalną, która innego była zdania. Podzieliły się te organa rządowe swą pracą, Chronicle więcej się zajmował Austrią, a Times Prusami, ku którym zawsze okazywał swoje antypatie. Trudno atoli dociec z artykułu Timesa, jakie tajne wiadomości stały się powodem do napaści. Jego odkrycia ogólniczają się dotąd na tem, że prezes ministerstwa pruskiego pan Manteuffel pracował naprzeciw honorowym usiłowaniom hrabiego Pourtales i stronnictwa parlamentarnego, którzy starali się nakłonić króla do podpisania traktatu poczwórnego przeciw Rosji i przez to sparaliżował Austrią; że stronnictwo rosyjskie starało się Buusena zwalić z poselstwa angielskiego i że Prusy, ostatni protokół poto tylko podpisały, aby pozór ocalić, kiedy sprzymierze zaczepne i odporne zawarte między Prusami a Austrią żadnego niebierze względu na resztę Europy. Na czele tych podań stawia Times swoją znaną formułę: There is reason to believe i nakoniec dochodzi do wniosku, że Prusy, chociażby się połączyły z mocarstwami zachodnimi, uczyniłyby to tylko w zamiarze, aby wstrzymać ich ruchy, a przy podanej sposobności przejść do nieprzyjaciela. — Takie rozprawy, mówi Gazeta Kolońska, mogą raczej odstręczyć, aniżeli przywiązać sprzymierzenia.

— W jednej depezy telegraficznej Timesa z Berlina d. 10. Kwietnia powiedziano: stronnictwo rosyjskie odniosło triumf i kawaler Bunsen poseł pruski w Londynie został odwołany. Do tego dodano uwagę, że tylko stanowcze i skuteczne działanie mocarstw zachodnich, mogłoby zmianę zaprowadzić w niepewną politykę. Na londyńskiej giełdzie wiadomość owa telegraficzna zły wywarła skutek, konsolle spadły.

— Lord Raglan i książę Cambridge pożegnali się onegdaj z królową i lordem Aberdeensem i wyjechali wieczornym pociągiem pocztowym do Dowru, skąd około północy popłynęli do Calais. Tam znajdował się osobny pociąg, dla przewiezienia ich do Paryża.

— Advertisera często teraz zabiera policja w Paryżu, chociaż on, jak i inne angielskie dzienniki, o sprawach wewnętrznych Francji bardzo ogólnie pisze. Redakcja czyni przeto uwagę, że przyjaciele cesarza Francuzów dobrzeby uczynili, gdyby mu powiedzieli że niepowinien robić sobie nieprzyjacielem dziennika angielskiego bardzo upowszechnionego.

Posiedzenie parlamentu dnia 11. Kwietnia. Izba wyższa. — Lord Beaumont żąda przedłożenia aktów dotyczących stosunków z Prusami i Austrią. Lord Clarendon: onegdaj podpisano protokół w Wiedniu, przeczytałem wczora nadesłaną tylko treść jego i sądzę, że z protokołu powinniśmy być zadowoleni. Niezupełnie odpowiada wprawdzie życzeniom naszym, ani się zupełnie zgadza z pierwotnym zarysem konwencji proponowanej przez Austrią, ale co do rzeczy, zawiera wszystkie artykuły pierwszej konwencji. Gdybyśmy protokół otrzymali, byłibyśmy go izbie przedłożyli. Co się tyczy pogłoski, że Prusy przeszły na stronę Rosji, to się z prawdą niezgadza i podobnego wypadku niemożemy się obawiać. Mogliśmy życzyć sobie, aby postępowanie izby pruskiej inne było, ale czynności tego zgromadzenia i artykuły pruskich gazet dostateczny przedstawiają dowód, że oddanie się Prus Rosji jest niepodobniństwem. Co się tyczy odwołania Bunsena, urządzenie o tem nie został rząd uwiadomiony. Tyle tylko rzeczą jest wiadomą, że może wkrótce przybędzie tu nadzwyczajny poseł króla pruskiego, jak przed trzema tygodniami i odjedzie z tym samym wypadkiem misji, jak przeszły poseł. Co się tyczy konwencji, ta ma dotyczyć sprzymierzenia zaczepnego i odpornego między Prusami i Austrią. Według ostatnich wiadomości z Czarnego morza, flota połączona znajdowała się w Kawarnie, dokąd przybyła przed otrzymaniem wiadomości o przejściu Rosyan przez Dunaj. Dzisiaj odebraliśmy wiadomość, że admirałowie dowiedziawszy się o tym przejściu, wysłali statki parowe w kierunku Kustendzi, które się mają znieść z dowódcą wojska tureckiego i jemu ofiarować wszelką pomoc. O wejściu Austryaków do Serbii niemamy urzędowej wiadomości, sądzę przecie, że Austriacy tylko mają na oku utrzymanie status quo. Lord Aberdeen oświadcza, że rząd ustępując nawalowi wypadków, odkłada na czas późniejszy bil reformy, aby go w czasie dogodniejszym izbom przedłożyć. Na wniosek lorda Aberdeena odracza izba swoje posiedzenie do 27. Kwietnia.

Izba druga. — Lord J. Russel wnosi o odroczenie posiedzeń do d. 27. Kwietnia, bo d. 26. wyznaczonym jest na dzień modlitwy i pokuty. Co się tyczy bilu reformy, jakkolwiek honor swój dał w zastaw za przywiedzenie go do skutku, jednakowoż wyższymi są nad wszystko sprawy większej wagi, które niepo-

zwalają na narazenie rządu na klęskę lub rozwiązanie parlamentu. Bright wina lordowi J. Russel że przyszedł do przekonania, że reformy parlamentu niemożna do skutku doprowadzić, gdy wro w Europie wojna. Kto dziś oskarża szlachetnego lorda o przeniewierzenie się swojemu przekonaniu, ten jest ślepy i nierozumny. Odroczenie posiedzeń przyjęto.

### Turecja.

Według listu z Ibrajly z dn. 4. Kwietnia, wojska rosyjskie po przejściu Dunaju i obsadzeniu fortecy naddunajskich głównie się zajmują szańcowaniem brzegów morskich w Dobrucy. Ruszają nad brzegi morskie i tam zakładają po brzegach baterie i warownie w stosownych miejscach. Z tego też powodu wytłumaczyć można, dla czego Rosyanie tak wolno zbliżają się do wału Trajana.

— Siecle otrzymał jedną depezę londyńską, według której flota połączona zdobyła Odesę. Tenże dziennik powiada, że dotąd nie potwierdziła się wiadomość o walnej bitwie między Rosyanami a Turkami, o której choźliły pogłoski po Londynie i Paryżu i domyśla się, że ani wódz rosyjski, ani turecki nie ma zamiaru stoczyć walnej bitwy lub ruszyć naprzód. Rosyanie postanowili wejść do Dobrucy, aby obanować Dunaj po obu brzegach i odciąć drogę posiłkom, które mogły być nadesłane Omerowi baszy od strony morza. Skoro to dopnie książę Gorczakow, zachowa się dopóty spokojnie, dopóki nowych nie otrzyma rozkazów. Co się tyczy Omera baszy miał podobno otrzymać rozkaz opierać się pochodowi Rosyan w Rumelii, ale nieodważać się na walną bitwę, przed nadejściem posiłków angielsko-francuzkich. Jest to instrukcja, której wódz turecki nieudzielił swemu wojsku, ale natomiast zawiadomił je o wypowiedzeniu Rosyi wojny przez Francją i Anglią. Na tę wiadomość wielki zapal ogarnął Turków i zażądali, aby ich prowadzono naprzód. Stacząc więc będą bitwy małe, ale do walnej dopóty nieprzyjdzie, dopóki Zofia i Adrianopol niebędą zastąpione armią europejską.

Z Wiednia pod dniem 13. Kwietnia telegrafowano do Timesa: sądzą tu, że dziś Austriacy do Serbii wkroczyli. Gabinet wiedeński przesłał silnie napisaną notę do Aten, w której nagania surowo rządowi greckiemu dotychczasowe postępowanie i czyni go odpowiedzialnym za wszystkie ostatnie jego rozporządzenia.

— Siebenb. Bote pisze z Bukarestu dod dniem 5. Kwietnia: w poniedziałek dnia 3. Kwietnia, miało przyjść do bitwy pod wałem Trajana na linii

Rassowy, Czarnawody i Kustendzi. Za nadejściem nocy obie strony powróciły na dawne stanowiska. W tej bitwie miał zginąć turecki generał (renegat, rodem Polak.) On podobno zanadto się zapuścił naprzód za ustępującymi Rosyanami i został otoczony przez kozaków, którzy go żywcem chcieli wziąć do niewoli. Gdy widział, że niepodobną będzie rzeczą wyswobodzić się z ich rąk, rozsypał pieniądze po ziemi, ale ani odwaga, ani ten fortel się nieudal, a gdy zoczyło kozactwo, że lekka turecka kawaleria nadchodzi dla odbicia go, zakłuto go dzidami, tak że Turcy tylko trupa zastali i zabrali go z sobą.

— Generał rosyjski Dubiński, któremu kula urwała nogę przy przejściu Dunaju, umarł z rany otrzymanej.

Konstantynopol, d. 3. Kwietnia. — Z morza Czarnego miała nadejść wiadomość, że między flotą połączoną, która płynęła ku Odessie, a flotą rosyjską z Sewastopola, miało przyjść do bitwy morskiej. Coś wielkiego stać musiało albo na Czarnym morzu, albo przy Dunaju, bo wszystkie wojska tureckie wysłano na tureckich okrętach do Beykos, aby je powiesić morzem dalej. Tak donosi Presse wiedeńska.

— Jeden grecki okręt, który onegdaj wieczorem przybył z Czarnego morza, opowiadał, iż słyszał w okolicy Warny silne strzelanie z armat.

### Rozmaite wiadomości.

W gazecie edyburgskiej Lancet, Dr. Knox robi następną uwagę, mogącą mieć podług jego mniemania tajemniczy związek z przyczynami cholery epidemicznej:

### Przybyli do Poznania dnia 18. Kwietnia.

**HOTEL RZYMSKI BUCHSA:** hr. Lynar z Lübbenau.  
**HOTEL BAWARSKI:** Günther z Kościana; Jerzewski z Zakrzewa.  
**HOTEL DREZDZENSKI:** Dombrowski z Winnej góry; hr. Bainski z Samostrzela; Garczyński z Prochnowa; Baltes z Berlina.  
**HOTEL DU NORD:** Lehmann z Środy.  
**HOTEL BERLINSKI:** Engelhard z Bremy; Królikowski z Posadowa; Wolter z Gortowa.  
**HOTEL EICHBORNA:** Peiler z Berlina.  
 W mieszkaniu prywatnem: Kujawa z Ostrowa, na półwsiu nr. 10.

### Doniesienie szkolne.

Przyjęcie do instytutu szkolnego naszego, który według czynności prowadzonych z wyższymi i najwyższymi władzami ma widok dosyć pewny odzyskania wkrótce praw gimnazjalnych, nastąpi w sobotę 22. m. b. zrana o godzinie 9tej, w którym to dniu wstępujący uczniowie w lokalu szkolnym podpisano względem wstąpienia do klas przyzwoitych mają być examinowani. Szkolne wynosi odtąd Tal. 4 Sgr. 15 na kwartał, wraz z Talarom 10 Sgr. od zapisania.

Również podpisany gotów jeszcze kilku pensyonarzów za opłatę roczną Talarów 120 do siebie przyjąć.

Rogoźno, dnia 13. Kwietnia 1854.

**Dr. E. Francke.**

W księgarni **Zupańskiego** wyszła  
**2a Serya**

### Zbiór pieśni i piosenek szkolnych

ułożonych na 2, 3 i 4 głosy do śpiewania jednakże tak, że po większej części na dwa głosy wykonane być mogą, wydał T. Klonowski nauczyciel seminaryjny w Poznaniu. — **Cena 3 Sgr.**

Mapy krajów nad morzem Czarnym i nad morzem Bałtykiem różnych rozmiarów a niektóre w stosunku swjej wielkości po cenie bardzo niskiej otrzymała **Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu w Bazarze.**

### OBWIESZCZENIE.

Bloto z ulic złożone na placach przy małej Ryckerskiej ulicy, na Grobli pod Nr. 8. i 9. i na ulicy Wenecyjskiej czyli tylnym Chwaliszewie i jakie do dnia 15. Czerwca r. b. jeszcze się zbierze, będzie sprzedane jako materiał do mierzwienia najwięcej ofiarującemu w drodze licytacji Tym końcem wyznaczony termin na dzień 21. m. b. przed południem o godzinie 10tej przed Panem Zehe, Sekretarzem miasta, na ratuszu.

Pieniądze złożone być muszą natychmiast w terminie.

Bloto kupione odwiezione być musi do dnia 15. Czerwca r. b., to zaś co do czasu tego nie będzie zabrane, pozostanie do dyspozycji zarządu masztali.

Dnia 28. m. b. przed południem o godzinie 10tej sprzedane będą cztery silne konie z tutajskiej miejskiej masztalni przed ratuszem za gotową natychmiastową zapłatę najwięcej ofiarującym, o czem chce kupna mających wiadomości niniejszem.  
 Poznań, dnia 8. Kwietnia 1854.

Magistrat.

### OBWIESZCZENIE.

W pierwszej połowie m. b. sprzedawali poniżej

wymienieni piekarze chleb i bułki przy najlepszej dobroci, po następującej wadze, co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje:

I. Chleb piękny po 5 Sgr.		fun.	lot.
1)	Antoni Jagodziński, Ostrowek 27.	4	9
2)	Wilhelm Hardege, Chwaliszewo 54/56.	4	8
3)	Jan Sobieski, Św. Wojciech 21.	4	8
4)	Ludwik Rau, Rynek 9.	4	6
5)	Katarzyna Walczakiewicz, Środka 37.	4	6
6)	Gustaw Maywald, Św. Wojciech 3.	4	6
7)	Walenty Preisler, Piekary 21.	4	4
8)	Karól Wrzeszyński, Św. Wojciech 6.	4	2
9)	Joanna Hartwig, ulica Wodna 17.	4	—
10)	Stanisław Kaczkowski, Chwaliszewo 64.	4	—
11)	Wojciech Jezierski, Św. Marcin 79.	4	—

II. Chleb średni po 5 Sgr.		fun.	lot.
1)	Katarzyna Walczakiewicz, Środka 37.	5	—
2)	Roch Wachalski, Ostrowek 15.	5	—
3)	Walenty Preisler, Piekary 21.	5	—
4)	Franciszek Wiatecki, Św. Wojciech 14.	4	26
5)	Stanisław Kaczkowski, Chwaliszewo 64.	4	24
6)	Karól Wrzeszyński, Św. Wojciech 6.	4	24
7)	Jan Sobieski, Św. Wojciech 21.	4	24
8)	Wojciech Jezierski, Św. Marcin 70.	4	23
9)	Uliszewski, Zawady 107.	4	21
10)	Teodor Osiuszkiewicz, Ostrowek 15.	4	20

III. Chleb posłedni po 5 Sgr.		fun.	lot.
1)	Michalina Majewska, Chwaliszewo 30.	4	30
2)	Roch Czapiński, Ostrowek 15.	4	24

IV. Bułki po 1 Sgr.		fun.	lot.
1)	Albrecht, warownia Winiary	16	—
2)	Fryderyk Berndt, za Bramką 10.	15	—
3)	Jan Leschner, Rybaki 4.	15	—
4)	Ferdynand Hunger, Św. Marcin 54.	15	—
5)	Fryderyk Knipfer, Św. Marcin 63.	15	—
6)	Robert Wismach, Św. Marcin 65.	15	—
7 a.)	August Koepert, Św. Marcin 40.	15	—
7 b.)	Henryetta Menzel, Chwaliszewo 4.	15	—
8 a.)	Gustaw Maywald, Św. Wojciech 3.	15	—
8 b.)	Karól Dorn, ulica Butelska 18.	15	—
9)	Rudolf Krug, ulica Wroclawska 33.	14 $\frac{1}{2}$	—
10)	Ludwik Rau, Rynek 9.	14	—
11)	Joanna Hartwig, ulica Wodna 17.	14	—
12)	Wilhelmina Hardege, Chwaliszewo 54/56	14	—
13)	Maciej Leszczyński, Chwaliszewo 74.	14	—
14)	Edward Herse, Chwaliszewo 91.	14	—
15)	Samuel Wismach, Środka 40.	14	—
16)	Ludwik Myszkiewicz, Środka 70.	14	—
16)	Karól Schmidt, ulica Żydowska 3.	14	—

Poznań, dnia 11. Kwietnia 1854.

Królewskie Dyrektoryum Policji.

### OBWIESZCZENIE.

Z powodu przebrukowania ulicy Wodnej zostanie też od Garbarskiej do Klasztornej ulicy z dniem 18. m. b. dla przejeżdżających konno i wozowo zamknięta. Poznań, dnia 15. Kwietnia 1854.

Królewskie Dyrektoryum Policji.

### OBWIESZCZENIE.

Dnia 25. Kwietnia r. b. o godzinie 9tej przed południem mają być w tutejszej pakowni sprzedawane  
 2 baryłki araku trzymające po 60 kwart,  
 16 baryłek araku trzymających po 30 kwart i  
 3 baryłki araku trzymające po 15 kwart,  
 najwięcej dającemu za gotową zapłatę i natychmiastowem odebraniem takowych, do czego mających chęć kupienia niniejszem wzywamy.

Poznań, dnia 13. Kwietnia 1854.

Królewska gówna komora poborowa.

### ZAWEZWANIE PUBLICZNE.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu.  
 Wydział pierwszy dla spraw cywilnych.  
 Poznań dnia 5. Stycznia 1854.

Podług twierdzenia powroznika Jana Bogumira Gumpert w Międzyrzeczu ukradziono mu dnia 28. Stycznia 1850. następujące cztery procentowe poznańskie listy zastawne, a mianowicie:

1. Nr. 40/2609. wsi Nowca powiatu Sremskiego na sumę 250 Tal. wraz z kuponami od Bożego Narodzenia 1849. r.

2. Nr. 29/3262. wsi Gogolewa, powiatu Sremskiego na 100 Tal. wraz z kuponami od Sgo Jana 1847.

Wzywa się niniejszem każdy, w czym się bądź ręku powyższe listy zastawne, oraz i kupony znajdując, aby się najpóźniej w terminie

dnia 20. Lipca 1854. z rana o godzinie 11tej na sali naszej sądowej przed Panem Gólz, Assesorem Sądu Nadziemiańskiego wyznaczonym stawili, gdyż w razie przeciwnym wyż pomienione listy zastawne jako zniszczone uznane będą.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu.  
 Wydziału I. dla spraw cywilnych.  
 Poznań, dnia 11. Marca 1854.

Grunt wodnomłynski do Jana Wehrtu w Poznaniu na przedmieściu Ś. Wojciecha pod Nr. 4. (przy placu Sapieżyńskim Nr. 9.) położony, oszacowany na 30,515 Tal. 15 Sgr. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym w Registraturze, ma być dnia 5. Października 1854. przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

Niewiadomi o pobytu ich wierzyciele, a mianowicie:

- 1) Dorota Boelter z domu Lüdke oraz i jej małżonek,
- 2) Ewa Rozyna Lüdke, tudzież jej mąż Fryderyk Lüdke,

- 3) Ludwika Bartsch z Wehrów, tudzież jęj mąż Bogumił Bartsch,
- 4) Wdowa Rozyna Wehr z Aporysów,
- 5) Fryderyk Wilhelm Wehr,
- 6) Augustyn Ferdynand Wehr,
- 7) Szkuciarz Józef Fryderyk Wehr,
- 8) Augustyna Dalügge,
- 9) Michał Pufahl,
- 10) Rozyna Mehling z Pufahlów,
- 11) Jan Konrad,
- 12) Anna Kietzmann z Konradów,
- 13) Fryderyk Schulz,
- 14) Fryderyk Pufahl, a teraz jego spadkobiercy,
- 15) Jakób Wellnitz, a teraz spadkobiercy jego,
- 16) Jan Lüdke, a teraz jego spadkobiercy,
- 17) Marya z Lüdaków, dawniej owdowiała Schulz, później zamężna Marcinowi Sieg, a teraz jęj successorowie,
- 18) Wilhelmina z Dalüggeów Lamprechtowa, a teraz jęj spadkobiercy,
- 19) Sukcesorowie po Ludwiku Fandrey,
- 20) Daniel Bogumił Rahr resp. tegoż opiekun,
- 21) Dorota z Wehrów Lüdkowa,
- 22) Michał Lüdke,
- 23) Daniel Diekmann,
- 24) Sukcesorowie po zmarłym komissarzu aukcyjnym Janie Ludwiku Kastner,
- 25) Karól Fryderyk Wehr, zapozywają się niniejszym publicznie.

### OBWIESZCZENIE

W depozycie Sądu podpisanego znajduje się Massa specjalna

„Spadkobiercy po Andrzeju Bogdańskim z Massy pieniędzy kupna dóbr Słaborowice w summie Talarów 1260, która wedle wyroku w drugiej i trzeciej instancji potwierdzonego byłego Sądu powiatowego w Krotoszynie z dnia 20. Lutego 1829. własnością jest następujących spadkobierców Andrzeja Bogdańskiego:

1. Ludwika Bogdańskiego miodo sukcesorów tegoż Marcela i Teresy owdowiałej Zielińskiej rodzeństwa Bogdańskich.
2. Mateusza Bogdańskiego czyli sukcesorów tegoż:
  - a) Władysława Józefa,
  - b) Leonarda Xawerego,
  - c) Teodora Andrzeja,
  - d) Pawła Ludwika,
  - e) Antoniego,
  - f) Teresy Leonardy zamężnej Jarentowskiej rodzeństwa Bogdańskich.
3. Macieja Bogdańskiego czyli sukcesorów tegoż:
  - a) Izabelli Teresy zamężnej za Pawłem Mierzewskim
  - b) Andrzeja Bogdańskiego
  - c) Maryanny Bogdańskiej
  - d) Józefa Bogdańskiego.
4. Piotra Bogdańskiego czyli cessionaryusza tegoż Andrzeja Bogdańskiego ad 3 b.
5. Maximiliana Bogdańskiego.
6. Walentego Bogdańskiego.
7. Teresy na ostatku byłej zamężnej Trembińskiej czyli sukcesorów téjże, których Elżbieta z Trembińskich Skóraszewska była porodziła i którzy przez ojca i naturalnego opiekuna swego Franciszka Skóraszewskiego zastąpionemi byli.

Powyżej wymienieni właściciele resp. prawni następcy i cessionaryusze tychże uwiadomają się niniejszym, iż ponieważ się względem wypłaty masy téj dotychczas nie zgłosili, legitymacją swą także dokładnie nie udowodnili, massa ta obecnie do kasy wdów urzędników sprawiedliwości oddana zostanie.

Ostrów dnia 31. Marca 1854 r.

Król. Sąd powiatowy Wydział I.

### OBWIESZCZENIE.

Dnia 15. Marca r. b. zostały złodziejowi dwa konie siwy i gniady odebrane i znajdują się tu w schowaniu.

Nieznajomy właściciel winien się spieszenie zgłosić u nas legitymować, w przeciwnym razie dalsza dyspozycja nad koniami nastąpi.

Trzemeszno, dnia 7. Kwietnia 1854.

Królewski Sąd powiatowy Wydział I.

Ktoby życzył sobie mieć guwernantkę ukształconą w języku polskim, niemieckim i francuskim, zdolną także udzielać początków muzyki, niech się zgłosi do Studniarskiego na Garbarach pod Czarnym orłem.

### W Środę 19. Kwietnia i następujące dni

w wystawionym w tym celu budynku na placu Sapieżyńskim

## Henryka Dessort Muzeum anatomiczne.

Największy zbiór sztucznych przedstawień w gałęzi życia ciała ludzkiego.

Muzeum otwarte jest codziennie od godz. ósmej zrana, wieczorem zaś póki światło dzienne dozwoli.

Przystęp jest tylko dorosłym dozwolony.

Cena wniścia 5 Sgr. Dla dam jest każde popołudnie poniedziałkowe przeznaczone, gdzie w przeciągu czasu tego objaśnienia przez tutejszą akuszerkę uskutecznione będą. Panowie bez wyjątku w czasie tym przystępu nie mają.

**W Czwartek 20. Kwietnia odsłonięcie wielkiego panoramy, ruszającego się pleorama i obrzymiego cyklorama,** o czém afisze bliższą udziela wiadomość.

**Towarzystwo zabezpieczenia od gradobicia w Kolonii.**

**Kapitał bezpieczeństwa 2,000,000 Talarów.**

Zabezpieczenia od gradobicia, na różny gatunek płodów ziemnych, jakoli też szyb oknianych i inne przedmioty nastąpią.

Premie są mierne lecz stałe, i bez jakichkolwiek dopłać.

Wynagrodzenia w całej kwocie, po upłynieniu miesiąca i nastąpieniem zatwierdzeniu, każdorocznie uiszczonemi będą.

Prospekta i formularze, celem podania wniosków, bezpłatnie wydane, a uskutecznienia zabezpieczeń przez agenta podpisanego, jak najściślej dokonanemi zostaną.

Szrem, dnia 17. Kwietnia 1854.

**August Weber,** oberzysta.

**Prawdziwy Angielski Portland-Cement** otrzymali i polecają tanio **Bracia Baumert,**

Kantor: przy Wielkiej Garbarskiej ulicy 17.

### Przeciw zastarzałym kaszłom

udziela się przez podpisanego za nadesłaniem franco Talara jednego sposobu domowy leczenia, który użyty świeżo sporządzony, nigdy jeszcze nietylko niezawiodł, lecz nawet w najuporezywszym razie szybko i gruntownie wyleczył.

**L. A. Mayer** w Wrocławiu,

Ritterplatz Nr. 9.

### Doniesienie dla gospodarzy.

Na rachunek Radcy ekonomicznego pana C. Geyer w Dreźnie otrzymałem co tylko pierwszą nadsełkę

**prawdziwej kanadyjskiej kukurydzy, konski zęb** zwanęj i sprzedaje takową tanio.

Również polecam mój zawsze kompletny skład **prawdziwego Pernańskiego Guano** także na rachunek pana Radcy ekonomicznego C. Geyer w Dreźnie.

**Moritz S. Auerbach,** spedytor.

Kantor: przy ulicy Dominikańskiej.

Aby omyłkom zapobiedz, upraszam uprzejmie o zwrócenie uwagi na firmę i lokal.

Dominium **Mchy** pod Xiążem ma na sprzedaż około 350 sztuk macior zdrowych i zdalnych do chowu, które mając chęć kupić mogą każdego czasu w miejscu obejrzeć we welnie, a kupiwszy zaraz po strzyży odebrać.

Z powodu zmiany w organizacyi gospodarskiej, są w Dominium **Skórzewo**, 1½ mili od Poznania do sprzedania:

**300 macior, 60 roczniaków i 40 jagniął** czystej rasy Frankenfeldrowskiej, niemniej 200 macior i 50 roczniaków rasy poprawnej.

Odstawa nastąpi zaraz po strzyżce.

Sześciotygodniowych **ziemiaków** macej po 20 Sgr., dostać znów można u

**Braci Auerbach.**

Dominium **Golencin** pod Poznaniem ma na sprzedaż przebierane czerwone zdrowe ziemniaki.

### Wojciech Zaydler

**Malarz i Poztolnik**

oświadcza niniejszym szanownej Publicznosci zmianę swego mieszkania z ulicy Wrocławskiej pod Nr. 28, na ulicę Garbar na drugim piętrze na przeciw Dominikanów, oczem szan. Publicznosci donosi.

### Handel towarów tapicerskich Eugeniusza Wenera

odebrał od nas w komisie kompletny skład **najnowszych kapeluszy słomkowych, włosiennych i ażurowych.**

**Werner, Pein & Comp.**

w Berlinie

liweranci nadworni Najjaśniejszego Pana.

**Oczekiwana druga nadsełka francuskich modeli wraz z należąciami doń materiami teraz nadeszła i polecam takowe do łaskawego dalszego uwzględnienia.**

**M. Graupé, Marchand Tailleur,** przy Rynku Nr. 79.

Donoszę szanownej publiczności, iż na nowo zapatrzyłam skład mój w wiosenne ubiory dla dzieci, jako też w bieliznę gotową wszelkiego rodzaju.

**Henrietta Schulz,**

Fryderykowska ulica vis-à-vis Landszafty.

W drodze od domu pana Altmanna do domu p. Malinowskiej przy ulicy Wrocławskiej, zginęła bransoletka z trzech sznurków koralu z zamkiem osadzonym w popiersie również koralowe. Znalazca zechce oddać ją za stosownym wynagrodzeniem do handlu **A. Rosego** w Bazarze.

Umeblowany pokój na drugim piętrze jest do wynajęcia przy Wilhelm. ulicy Nr. 9.

Pana Emila Pruskiego, syna dziedzica Ignacego Pruskiego na Peruszykach pod Pleszewem wzywa miejsce swego pobytu ogłosić

**Aug. Westphal.**

Głogowa, dnia 28. Marca 1854.

**Swieże polskie makuchy rzepakowe i lniane** 7 do 8 sztuk na cetnar poleca

**Juliusz Jaffe,**

Wielka Garbarska ulica Nr. 49

### Wino.

Swieży transport wina węgierskiego wprost z Węgier sprowadzony, poleca uniesienie

**M. Zapatawski**  
w Szamotułach.

Rybki **Kieler Sprotten** odebrali **F. W. Meyer & Comp.**

### Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 15. Kwietnia 1854.	Sto-pa pCl.	Na pr. kurant	
		papierowi.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . .	4½	—	96½
dito z roku 1850 . . . . .	4½	—	96½
dito z roku 1852 . . . . .	4½	—	96½
Oblię długi skarbowego . . . . .	3½	—	82½
dito premij handlu morskiego . . . . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . . . .	4½	—	94½
dito miasta Berlina . . . . .	4½	—	95½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . . .	3½	—	89½
dito Prus Wschodnich . . . . .	3½	—	95½
dito Pomorskie . . . . .	3½	—	97½
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	85½
dito W. X. Pozn., nowe . . . . .	3½	—	—
dito Szlaskie . . . . .	3½	—	87½
dito Prus Zachodnich . . . . .	3½	—	—
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	90	—
Louisdory . . . . .	—	—	107½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	79½